

Wyrok z dnia 2 czerwca 1998 r.

II UKN 88/98

Sąd drugiej instancji nie narusza art. 232 zdanie drugie KPC w sytuacji, gdy zebrany w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji materiał dowodowy był wystarczający do dokonania niewadliwych ustaleń faktycznych.

Przewodniczący SSN: Maria Mańkowska, Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Stefania Szymańska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 1998 r. sprawy z powództwa Andrzeja G. przeciwko Wojewódzkiemu Sztabowi Wojskowemu w G. o odszkodowanie, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z dnia 23 października 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Decyzją z 12 lutego 1996 r. Wojewódzki Sztab Wojskowy w G. odmówił Andrzejowi G. przyznania jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku zaistniałego w dniu 8 lipca 1995 r. z uzasadnieniem, iż zdarzenia tego nie można uznać za wypadek pozostający w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób zawodowych w związku ze służbą wojskową (Dz. U. Nr 72, poz. 342). W odwołaniu od tej decyzji Andrzej G. utrzymywał, że w dniu 8 lipca 1995 r., tj. w czasie pełnienia zasadniczej służby wojskowej, uległ wypadkowi polegającemu na tym, że będąc w toalecie „za potrzebą fizjologiczną” upadł doznając poważnych urazów głowy. Podkreślił, że wypadek nastąpił nie z jego winy; do służby wojskowej skierowany został z kat. A; w dniu wypadku również czuł się dobrze, a wyszedł z wojska jako kaleka; wypadek był zdarzeniem nagłym, nastąpił przy wykonywaniu czynności służbowych, a spowodowany mógł być tym, że w ła-

zience mogło być mokro i mógł się poślizgnąć; w każdym razie nie odczuł przed tym zdarzeniem by zrobiło mu się niedobrze lub słabo. W odpowiedzi na odwołanie wojskowy organ rentowy podtrzymał, że przyczyną wypadku było zasłabnięcie, a więc przyczyna wewnętrzna tkwiąca w organizmie wnioskodawcy. Z tego powodu - z uwagi na brak zewnętrznej przyczyny zdarzenia - nie może być ono uznane za wypadek pozostający w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej.

Wyrokiem z 21 maja 1997 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do odszkodowania z tytułu wypadku, jakiemu uległ on w dniu 8 sierpnia 1995 r., pozostającego w związku ze służbą wojskową, przy czym wysokość tego odszkodowania pozostawił do rozstrzygnięcia wojskowemu organowi rentowemu. W uzasadnieniu Sąd podał, że wnioskodawca w dniu 8 lipca 1995 r. podczas załatwiania potrzeby fizjologicznej w ubikacji jednostki wojskowej upadł i uderzając głową w klamkę drzwi doznał urazu głowy, co spowodowało ranę tłuczoną, złamanie łuski i kości potylicznej, wstrząśnienie mózgu. W dniu 8 lipca 1995 r. wnioskodawca nie odczuwał żadnych dolegliwości i czuł się dobrze. Także wcześniej nie miał żadnych kłopotów ze zdrowiem. Sąd zaznaczył, że za powyższym ustaleniem przemawiają dokumenty znajdujące się w aktach odszkodowawczych oraz zeznania wnioskodawcy i świadka Andrzeja T. oraz częściowo zeznanie świadka Krzysztofa G., tj. w części dotyczącej stanu zdrowia wnioskodawcy. Pozostałych dowodów Sąd nie uznał za wiarygodne. Biorąc pod uwagę stan zdrowia wnioskodawcy w chwili wypadku Sąd doszedł do wniosku, iż przyczyną wypadku z całą pewnością nie było zasłabnięcie, a więc przyczyna wewnętrzna tkwiąca w jego organizmie, a upadek wnioskodawcy stanowi przyczynę zewnętrzną w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. Dlatego uznał, iż urazy głowy, jakich doznał wnioskodawca, stanowią wypadek w rozumieniu art. 1 i 2 tejże ustawy.

Uwzględniając apelację wojskowego organu rentowego Sąd Apelacyjny wyrokiem z 25 października 1997 r. zmienił wyrok Sądu Wojewódzkiego i oddalił odwołanie wnioskodawcy.

Sąd Apelacyjny uznał za trafny zarzut, iż ustalenie Sądu Wojewódzkiego, że wnioskodawca w dniu 8 lipca 1995 r. uległ wypadkowi pozostającemu w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z 16 grudnia 1972 r., nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. W okolicznościach faktycznych sprawy brak jest bowiem podstawy do przyjęcia, by upadek wnios-

Wnioskodawca w toalecie w dniu 8 lipca 1995 r. został spowodowany przyczyną zewnętrzną. Wnioskodawca - podkreślił Sąd Apelacyjny - podawał, iż w istocie nie pamięta dokładnie momentu zdarzenia; w jego ocenie jednak upadek ten spowodowany został bądź potknięciem się, bądź też poślizgnięciem na posadzce toalety, która mogła być mokra, wykluczając przy tym stanowczo możliwość omdlenia, bądź też utratę świadomości; przed wypadkiem nie miał żadnych kłopotów ze zdrowiem, nie leczył się neurologicznie, w momencie gdy szedł do toalety był wypoczęty, wyspany i rozbudzony, gdyż mimo, że pełnił służbę pomocnika dyżurnego lotniska spał od godz. 22⁰⁰ dnia poprzedniego do godz. 5⁵⁰ w dniu wypadku. To twierdzenie wnioskodawcy nie znajduje jednak potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. W czasie przesłuchania w charakterze strony w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji na rozprawie w dniu 7 maja 1997 r. [...] wnioskodawca podał okoliczności, które przeczą takiemu przebiegowi zdarzenia, a które pozwalają przyjąć, iż w momencie poprzedzającym upadek, stał on i nie poruszał się. Wykluczyć zatem można jako przyczynę upadku potknięcie się, względnie poślizgnięcie w czasie dochodzenia do pisuaru. Koresponduje to także ze stwierdzeniem wnioskodawcy, jakiego użył - opisując zdarzenie - a mianowicie, że „w pewnym momencie odchylił się”. Nie ma także podstawy by stwierdzić - na co powołuje się wnioskodawca - że w czasie wypadku posadzka w toalecie była mokra. Wnioskodawca bowiem okoliczność powołuje jedynie w trybie przypuszczającym (- mogło tam być mokro - nie twierdząc, że wówczas było tam mokro). Także przesłuchani w sprawie świadkowie Krzysztof G. i Andrzej T. nie powoływali się na taką okoliczność. Zeznania obu tych świadków - wywiódł dalej Sąd Apelacyjny mogą stanowić materiał dowodowy przydatny jedynie dla ustaleń co do samego faktu zaistnienia zdarzenia, a także stanu psychicznego wnioskodawcy podczas odbywania służby przed wypadkiem, nie są one natomiast miarodajne dla ustalenia przebiegu zdarzenia oraz przyczyny upadku, albowiem świadkowie ci przebywali w palarni obok toalety i nie zwracali uwagi na wnioskodawcę, samo zdarzenie zaś zarejestrowali w świadomości dopiero po jego upadku. Nie zasługuje na wiarę wyjaśnienie wnioskodawcy złożone na rozprawie apelacyjnej, że stojąc przy pisuarze w pewnym momencie cofnął się, gdyż był za blisko i przy cofaniu się pośliznęła mu się noga tak, że upadł. Należy bowiem zważyć, że również tej okoliczności - jak oświadczył - nie jest on pewien. Ponadto na taki przebieg zdarzenia nie powoływał się nigdy wcześniej, pomimo, że brał udział w rozprawach, sporządzał pisma procesowe oraz został szczegółowo przesłuchany w charakterze strony.

Istotne jest także, że wnioskodawca nie powołuje się na żadne inne okoliczności, mające związek z pełnioną służbą (takie jak ewentualny stres, przemęczenie, niewyspanie w krytycznym dniu, bądź też inne czynniki psycho-fizyczne), a które mogłyby podlegać ocenie w zakresie istnienia ewentualnej przyczyny zewnętrznej zdarzenia. Z tego też względu nie zachodziła w sprawie konieczność bądź celowość przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego.

W kasacji wnioskodawca zarzuca: 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 1 i art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o świadczeniach odszkodowawczych w razie wypadków i chorób zawodowych pozostających w związku ze służbą oraz 2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 224 i 232 KPC przez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczności, które „przyczyniły się” do wypadku i wnosi o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powołany w kasacji art. 224 KPC stanowi, że przewodniczący zamyka rozprawę, gdy sąd uzna sprawę za dostatecznie wyjaśnioną (§ 1 zdanie pierwsze). Wprawdzie w kasacji nie wskazano, że chodzi o § 1 zdanie pierwsze tego przepisu, ale z uzasadnienia należy wyprowadzić wniosek, że wnioskodawca uważa, iż sprawa nie została wyjaśniona w sposób dostateczny, a to przede wszystkim z uwagi na zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w celu wyjaśnienia okoliczności, które „przyczyniły się” do wypadku. Zdaniem skarżącego, gdyby z inicjatywy Sądu drugiej instancji został przeprowadzony dowód z opinii biegłego na takie okoliczności jak „śliska powierzchnia z kafelek, śliskie pantofle, ułamana klamka przy drzwiach, na którą upadł”, to orzeczenie byłoby dla niego korzystne. Zarzut ten należy uznać za bezpodstawny. Sąd Apelacyjny w sposób szczegółowy wykazał, dlaczego brak jest podstawy do ustalenia, że wnioskodawca będąc w toalecie mógł poślizgnąć się lub potknąć. Oceniając całość materiału dowodowego zebranego w sprawie (w tym uzupełnionego w postępowaniu apelacyjnym), Sąd Apelacyjny wyjaśnił dlaczego uznał, iż nie ma potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Ocena ta nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Z tych samych powodów nie można czynić Sądowi Apelacyjnemu zarzutu naruszenia art. 232 KPC. Treść uzasadnienia kasacji wskazuje, że chodzi o zdanie drugie tego przepisu, według którego Sąd może dopuścić

cić dowód nie wskazany przez stronę. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wskazywał na potrzebę dopuszczenia z urzędu przez Sąd Apelacyjny jakichkolwiek innych dowodów. Zgromadzony w postępowaniu sądowym materiał dowodowy był wystarczający do dokonania przez Sąd Apelacyjny właściwej oceny (kwalifikacji) prawnej przedmiotowego wypadku, czemu Sąd Apelacyjny dał wyraz w należycie opracowanych motywach wyroku.

W świetle powyższego nie jest uprawniony zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 1 i art. 2 ust. 1 ustawy z 16 grudnia 1972 r. Wobec ustalenia Sądu Apelacyjnego, że w materiale dowodowym sprawy brak jest podstawy do przyjęcia, by upadek wnioskodawcy spowodowany został, tak jak on sugeruje, potknięciem się, bądź poślizgnięciem na posadzce toalety, a także że brak jest podstawy do pozytywnych ustaleń w zakresie wystąpienia innych jeszcze podchodzących z poza organizmu poszkodowanego czynników, które mogłyby zostać uznane za przyczynę zewnętrzną zdarzenia, co pozwalałoby zakwalifikować je jako wypadek pozostający w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej, stanowisko co do braku możliwości zastosowania w przypadku wnioskodawcy powołanych przepisów jest uzasadnione.

=====